

Sygn. akt I ACa 497/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. M. i M. M.

przeciwko I. N.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 3 czerwca 2014 roku, sygn. akt VI GC 21/14

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim tylko o tyle, że znosi między stronami koszty procesu,***

***II. oddala apelację w pozostałym zakresie,***

***III. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 10.379 zł (dziesięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.***

**SSA K. Górski SSA T. Żelazowski SSA R. Iwankiewicz**

Sygn. akt I ACa 497/16

## UZASADNIENIE

Z. M. i M. M. wnieśli o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 lutego 2008r. w sprawie VI GC 74/07, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przeciwko Z. M. oraz przeciwko M. M.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Koszalinie pozbawił wykonalności objęty żądaniem tytuł wykonawczy, co do kwoty 32.700,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2007 r. i kosztami procesu w kwocie 2.557,75 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi pozwana I. N. zawarła z (...) Funduszem (...) umowę leasingu operacyjnego urządzenia dźwigowego. Dostawcą urządzenia dźwigowego był Z. M.. R. R. udzieliła 6-miesięcznej gwarancji na przedmiotowy dźwig. Urządzenie było wadliwe, w związku z czym pozwana zażądała od powoda i R. R. wymiany dźwigu na nowy. Wobec braku spełnienia roszczenia odstąpiła od umowy leasingu i zażądała od Z. M. i R. R. odszkodowania w kwocie 132.267,47 zł, na które składało się 113.136,32 zł tytułem utraconych dochodów za okres od stycznia 2006r. do maja 2007r., 7.730 zł tytułem reszty ceny dźwigu, która nie została zwrócona przez pozwanych, 11.500,99 zł tytułem straty związanej z wcześniejszym rozwiązaniem umowy leasingu. Pozwana zawarła z R. R. ugodę.

Pozwem z dnia 19 października 2007r. I. N. wystąpiła przeciwko Z. M. i R. R. o zapłatę kwoty 132.267,47 zł wskazując, iż roszczenia swoje przeciwko R. M. wywodzi z umowy ugody, zaś przeciwko Z. M. z nienależytego wykonania umowy.

Wyrokiem zaocznym z dnia 27 lutego 2008r. Sąd Okręgowy w Koszalinie, w sprawie VI GC 74/07, zasądził od Z. M. na rzecz I. N. kwotę 132.267,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2007r. z tym zastrzeżeniem, że w przypadku ustalenia odpowiedzialności R. R. do wysokości zasądzonego od Z. M. roszczenia, spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Sprzeciw Z. M. od tego wyroku został odrzucony jako spóźniony.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2009r. Sąd Okręgowy zasądził od R. R. na rzecz I. N. kwotę 32.700,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2007r. i kosztami procesu w kwocie 2.557,75 zł z tym zastrzeżeniem, że do wysokości zasądzonych od pozwanej R. R. kwot spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych- R. R. albo Z. M. z wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Koszalinie lub R. R. zwalnia drugiego, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Jako podstawę odpowiedzialności R. R. Sąd Okręgowy przyjął ugodę zawartą z I. N.. Częściowe oddalenie powództwa oparte było na uznaniu, iż I. N. nie udowodniła roszczenia w pozostałym zakresie.

Wyrokowi zaocznemu nadana została klauzula wykonalności przeciwko Z. M., a następnie także przeciwko jego małżonce M. M. z ograniczeniem jej odpowiedzialności do przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków.

R. R. uregulowała swoje zobowiązanie wobec I. N. wynikające z wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 14 lipca 2009r.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadnione jest jedynie, co do kwoty 32.700,50 zł z odsetkami ustawowymi. Sąd uwzględnił bowiem fakt zaspokojenia pozwanej przez R. R. przez zapłatę kwoty wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego wydanego przeciwko niej. Z. M. i R. R. odpowiadają in solidum do wysokości kwoty zasądzonej od R. R., zapłata tej kwoty przez jednego z dłużników zwalnia drugiego dłużnika z obowiązku świadczenia.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, stwierdzając że nie występuje norma, która ogranicza w czasie możliwość wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego przewidzianego w art. 840 k.p.c., oraz że bez znaczenia jest również, czy postępowanie egzekucyjne toczy się, toczyło się, czy być może zostanie dopiero wszczęte.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił mając na względzie, że odpowiedzialność pozwanego in solidum z R. R. ogranicza się do kwoty zasądzonej od R. R. tj. kwoty 32.700,50 zł z odsetkami ustawowymi i tylko w tym zakresie los zobowiązania jednego ze współdłużników in solidum wywiera wpływ na zobowiązanie drugiego. Sąd nie

podzielił stanowiska powodów, iż wyrok Sądu Okręgowego przeciwko R. R. – w części oddalającej żądanie I. N. - winien wywierać wpływ na ich zobowiązanie poprzez stosowanie per analogiam uregulowania zawartego w art. 375 § 2 k.c. W jego ocenie możliwość stosowania do sytuacji dłużników in solidum uregulowań dotyczących dłużników solidarnych, zachodzi jeśli sytuacja danych dłużników in solidum jest podobna do dłużników solidarnych. Sąd stwierdził, że ustawodawca w art. 375 § 2 k.c. nie przewidział „automatycznego” skutku korzystnego wyroku przeciwko jednemu ze współdłużników solidarnych dla zobowiązania innych współdłużników solidarnych, ale opatrzył taki skutek zastrzeżeniem, iż przesłanką wystąpienia tego skutku jest uwzględnienie zarzutów wspólnych tym współdłużnikom. Z dalszego wyводу Sądu wynika, że źródłem roszczenia I. N. przeciwko Z. M. i R. R. była taka sama okoliczność faktyczna jednakże podstawy prawne tej odpowiedzialności były odmienne, bowiem Z. M. odpowiadał jako dostawca sprzętu, a R. R., jako gwarant. Zakres i podstawy odpowiedzialności obu tych osób kształtowały się odmiennie zarówno co do okoliczności, za jakie ponoszą oni odpowiedzialność, jak i przesłanek tej odpowiedzialności. Pozwanym tym w istocie nie przysługiwały wspólne zarzuty w rozumieniu art. 375 k.c. oparte na prawie materialnym. Zarzuty takie nie były wspólne pozwanym w sprawie VI GC 74/07, bowiem powództwo przeciwko Z. M. oparte było na art. 471 k.c., a przeciwko R. R. wywodzone było z ugody zawartej przez nią z I. N.. W konsekwencji wyrok przeciwko R. R. nie wywarł wpływu na istnienie zobowiązania Z. M. ustalonego wyrokiem zaocznym zapadłym przeciwko niemu i nie może być traktowany jako zdarzenie zaszele po powstaniu tytułu egzekucyjnego, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również stanowiska powódki opartego na art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. wskazując, że powódka nie podniosła żadnych zarzutów „z własnego prawa” oraz nie sformułowała żadnych zarzutów wobec żądania I. N. zgłoszonego we wskazanej sprawie, których Z. M. nie mógł podnieść w toku powyższej sprawy. Jej argumentacja sprowadzała się do stwierdzenia, że żądanie I. N. jest nieuzasadnione, lecz tego rodzaju zarzut mógł powód podnieść w toku tamtego postępowania, gdyby z przyczyn procesowych zależnych od niego, nie pozbawił się możliwości uczestniczenia w tym postępowaniu. Sąd nie uwzględnił twierdzenia, że Z. M. pozbawiony został tej możliwości z przyczyn zawinionych przez I. N. tj. podania przez nią adresu, pod którym pozwany ten nie zamieszkiwał, wskazując, że z uwagi na prawomocne odrzucenie przez sąd sprzeciwu pozwanego Z. M., okoliczność powyższa nie podlega badaniu w niniejszej sprawie. Zarzuty powódki zmierzające do wymuszenia ponownego rozpoznania sporu rozstrzygniętego wyrokami w sprawie VI GC 74/07 Sąd uznał za niedopuszczalne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.101 k.p.c. mając na względzie, że nie zachodziła potrzeba wytaczania powództwa w zakresie, w jakim zostało ono uwzględnione.

Apelację od wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz co do kosztów procesu i wnieśli o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na rzecz powodów solidarnie od pozwanych kosztów procesu.

Skarżący zarzucili naruszenie prawa procesowego i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że powodowi Z. M. i R. R. nie przysługiwały wspólne zarzuty w rozumieniu art. 375 § 2 k.c., a w konsekwencji naruszenie tego przepisu poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 14 lipca 2009r. wydany przeciwko współdłużnikowi R. R. nie jest zdarzeniem nowym po powstaniu tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko powodom i nie zwalania ich z długu, co do kwoty 132.267,47 zł.

Powodowie podkreślili, że w sprawie VI GC 74/07 I. N. domagała się od Z. M. i R. R. kwoty 113.136,32 zł tytułem utraconych korzyści. Żądanie co do utraconych korzyści zostało oddalone wobec R. R.. Skoro zaś I. N. wносиła o zasądzenie jednej kwoty na tej samej podstawie faktycznej oraz prawnej (w oparciu o art. 471 k.c.) wobec obu pozwanych, zarzuty, które przysługiwały pozwanym były wspólne, a oddalenie żądania wobec R. R. ma wpływ na zobowiązanie Z. M.. Zdaniem skarżących jest to przypadek, w który poprzez analogię należy zastosować przepisy o solidarności, w tym art. 375 § 2 k.c.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Swoje stanowisko oparła przede wszystkim na argumentach, że podstawy odpowiedzialności powodów w zakresie przysługującego jej roszczenia, będącego przedmiotem postępowania w sprawie VI GC 74/07, były odmienne.

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił opisany wyżej wyrok Sądu Okręgowego i w całości pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy – wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 lutego 2008 roku, sygn. akt VI GC 74/07 zaopatrzony w klauzulę wykonalności przeciwko powodowi Z. M. oraz przeciwko powódce M. M.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że istota sporu sprowadzała się do oceny prawnej, czy treść wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 14 lipca 2009r. wydanego przeciwko R. R. obejmującego wspomniane roszczenie I. N. wobec R. R., jest zdarzeniem o jakim mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w stosunku do obowiązku Z. M. względem I. N. stwierdzonego wyrokiem zaocznym z dnia 27 lutego 2008r., a mianowicie takim, wskutek którego roszczenie Z. M. ponad kwotę 32.700,50 zł wygasło lub nie może być egzekwowane.

Sąd Apelacyjny nie zaaprobował argumentacji i wniosków zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy przychyłając się do stanowiska zawartego w apelacji i podzielając pogląd, zgodnie z którym do odpowiedzialności in solidum można w drodze analogii stosować przepisy o solidarności, w tym art. 375 § 2 k.c. Sąd zauważył, że możliwość stosowania do sytuacji dłużników in solidum uregulowań dotyczących dłużników solidarnych, zachodzi jeśli sytuacja dłużników in solidum jest podobna do dłużników solidarnych. Istotne jest przy tym, zastosowanie jakiej regulacji dotyczącej zobowiązań solidarnych jest rozważane i jakie okoliczności przemawiają za lub przeciw jej stosowaniu. Uwzględnienie rozwiązań przewidzianych dla dłużników solidarnych nie może bowiem naruszać istoty odpowiedzialności in solidum. W danym przypadku powodowie domagali się zastosowania art. 375 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne. Nawet w przypadku dłużników solidarnych wyrok korzystny dla jednego z nich nie wywiera automatycznego skutku wobec drugiego dłużnika solidarnego, dodatkowym warunkiem jest wspólność przysługujących im zarzutów. Z. M. i R. R. nie przysługiwały wspólne zarzuty oparte na prawie materialnym, albowiem podstawy ich odpowiedzialności były odmienne. Fakt, iż ustawodawca wprost ograniczył wpływ wyroku wydanego wobec jednego dłużnika solidarnego na sytuację pozostałych dłużników solidarnych nie pozwala a priori wykluczyć oddziaływanie na siebie wyroków wydanych względem dłużników odpowiadających wobec tego samego podmiotu na innych podstawach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego błędnie Sąd Okręgowy utożsamiał warunek występowania wspólnych zarzutów z tą samą podstawą odpowiedzialności. Wspólny zarzut to taki zarzut, który może zostać podniesiony przez każdego dłużnika. Zwykle sprowadza się on do powołania się na tę samą normę prawną, jednakże chybiłoby jest zapatrywanie, iż wspólne zarzuty mogą przysługiwać wyłącznie dłużnikom solidarnym. Również dłużnicy odpowiadający na zasadzie in solidum mogą zgłaszać tożsame w treści zarzuty, dla przykładu zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Sąd uznał w konsekwencji, że zarówno dla dłużników solidarnych jak i dłużników in solidum, wspólnym zarzutem jest zarzut braku szkody bądź też zawyżenia lub niewykazania jej wysokości.

Sąd wziął pod uwagę to, że wyrok z dnia 14 lipca 2009r. oddalający powództwo I. N. wobec R. R. ponad kwotę 32.700,50 zł został wydany wskutek uwzględnienia zarzutu, jaki przysługiwał również Z. M.. W sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Koszalinie pod sygn. akt VI GC 74/07 R. R. broniła się zarzutem, że roszczenie z tytułu utraconych korzyści nie zostało przez I. N. wykazane i zarzut ten został uwzględniony, skutkując wydaniem wyroku oddalającego powództwo we wskazanej części. Zarzut niewykazania wysokości utraconych korzyści objętych roszczeniem dochodzonym przez I. N. przeciwko dłużnikom Z. M. i R. R. był zarzutem wspólnym dla obu tych dłużników. Uwzględnienie tego zarzutu względem jednego z dłużników, w świetle art. 375 § 2 k.c., modyfikuje również sytuację pozostałych dłużników odpowiednio do zakresu tego zarzutu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt, iż różne były podstawy prawne odpowiedzialności dłużników I. N. w zakresie dotyczącym jej roszczenia o zwrot utraconych korzyści nie wyklucza zastosowania art. 375 § 2 k.c. W tym przypadku decydujące jest, że wierzycielce przysługiwało jedno roszczenie, którego mogła dochodzić od R. R. na podstawie zawartej między nimi ugody oraz w związku z

tym, że łączyła ich umowa gwarancji, a także od Z. M. z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Przedmiotem żądania była jedna kwota roszczenia odszkodowawczego, którego wysokość opierała się na tych samych okolicznościach faktycznych, obejmowała ten sam substrat materialny, tę samą szkodę. Obowiązek wykazania tej szkody obciążał I. N. zarówno w stosunku do R. R., jak i do Z. M., a każdy z tych pozwanych mógł się bronić zarzutem, że szkoda nie powstała lub nie została udowodniona jej wysokość. Mając zatem na uwadze te okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że w drodze analogii należy odpowiednio stosować przepisy o solidarności, a w tym przypadku art. 375 § 2 k.c. Analogiczne stanowiska zaprezentował Sąd najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 1968r. w sprawie II CR 409/68 (opubl. OSNC 1969/11/207) wskazując, że sytuacja, w której uprawniony ma jedno roszczenie, jakiego może dochodzić od dwu lub więcej osób na mocy różnych podstaw, uprawnia do stosowania odpowiednio przepisów o solidarności.

W konsekwencji, poprzez odpowiednie zastosowanie art. 375 § 2 k.c., Sąd stwierdził, że wyrok wydany w dniu 17 lipca 2009r. przeciwko R. R. był zdarzeniem powstałym po wydaniu tytułu egzekucyjnego przeciwko Z. M. i spowodował, że stwierdzone w nim roszczenie ponad kwotę 32.700,50 zł nie istnieje.

Co do roszczenia w kwocie 32.700,50 zł wraz z odsetkami obowiązek Z. M. względem I. N. wygasł, albowiem drugi z dłużników R. R. pokryła tę należność. Okoliczność ta pozostawała poza sporem i nie była przedmiotem niniejszej apelacji. Powyższe spowodowało, że tytuł wykonawczy – wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 lutego 2008 roku, sygn. akt VI GC 74/07 zaopatrzony w klauzulę wykonalności przeciwko powodowi Z. M. postanowieniem z dnia 9 maja 2008 r., należało pozbawić wykonalności w całości.

Konsekwencją powyższego było również pozbawienie wykonalności tego wyroku w zakresie, w jakim klauzula wykonalności została nadana przeciwko małżonce dłużnika, M. M. na mocy postanowienia z dnia 12 października 2010 r. w sprawie o sygn. akt VI GCo 26/10.

Opisany wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony w punktach I i II przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2016 roku (II CSK 361/15) wydanym w następstwie rozpoznania skargi kasacyjnej wywiedzionej przez pozwaną.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odpowiedzialność in solidum występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić roszczenia od kilku osób na podstawie odrębnych stosunków prawnych jakie łączy go z poszczególnymi podmiotami, zaś spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników w całości lub w części odpowiednio zwalnia pozostały, lecz nie ma podstawy do przyjęcia solidarnego charakteru odpowiedzialności z uwagi na brak jej umownego lub ustawowego źródła.

Odpowiedzialność in solidum rodzą samodzielne działania dłużników prowadzące do powstania niezależnych zobowiązań przy uwzględnieniu odrębnych przesłanek odpowiedzialności dla każdego przypadku więzi obligacyjnej. Każdy z dłużników odpowiada za swój własny dług i jest zobowiązany do jego zaspokojenia. Sąd zwrócił uwagę, że brak regulacji ustawowej zobowiązań in solidum stał się przyczyną formułowania poglądu o dopuszczalności stosowania do nich per analogiam tych przepisów o solidarności biernej, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego, przede wszystkim art. 366 k.c.

Nie oznacza to jednak możliwości i dopuszczalności stosowania wszystkich przepisów o solidarności biernej. W tym kontekście Sąd Najwyższy oceniał, czy art. 375 §1 i §2 k.c. może być przez analogie stosowany w odniesieniu do dłużników odpowiadających in solidum w sytuacji gdy jeden z nich uzyskał korzystny dla siebie wyrok oddalający w części powództwo wytoczone przez wierzyciela a wobec drugiego została wszczęta egzekucja na podstawie wcześniej wydanego wyroku zaocznego.

Sąd przypomniał, że w nauce prawa i orzecznictwie wskazuje się, że do zarzutów o których mowa w art. 375 §2 k.c. należą: zarzut nieważności umowy, pierwotnej niemożliwości świadczenia, zarzut zaspokojenia wierzyciela, zarzut wygaśnięcia zobowiązania wskutek innej przyczyny lub zarzut odroczenia terminu spełnienia świadczenia wobec wszystkich dłużników. Nie ma przy tym znaczenia, czy zarzuty te zostały w toku postępowania formalnie podniesione przez pozwanego współdłużnika solidarnego. Istotne jest, aby okoliczności uzasadniające taki wspólny dla wszystkich dłużników solidarnych zarzut, stanowiły przesłankę wydania wyroku oddalającego powództwo w

całości lub części. Wyrok ten nie ma powagi rzeczy osądzonej wobec dłużnika solidarnego nie biorącego udziału w postępowaniu, w którym został wydany. Wywiera natomiast w stosunku do pozostałych współdłużników solidarnych skutek materialnoprawny w postaci zwolnienia ich w całości lub w odpowiedniej części z zobowiązania wobec wierzyciela. To zaś skutkuje oddaleniem wytoczonego następnie przeciwko innym dłużnikom solidarnym powództwa w całości lub odpowiedniej części. Jeśli wyrok zasądający świadczenie od dłużnika solidarnego zapadł i uprawomocnił się wcześniej niż wyrok oddalający, pozwany może żądać na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. pozbawienia tego wyroku wykonalności w odpowiednim zakresie.

Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że odpowiednie stosowanie przepisów o solidarności biernej do zobowiązań in solidum dotyczy jedynie zasad odpowiedzialności solidarnej, a nie przepisów dotyczących długu solidarnego i odpowiednio dłużników solidarnych. Przepisy dotyczące sytuacji dłużników solidarnych na tle ich wzajemnej reprezentacji i skuteczności działań dłużnika wobec wierzyciela, w tym art. 374 i 375 k.c., nie mają więc zastosowania do zobowiązań in solidum.

Z uwagi na brak więzi między dłużnikami in solidum nie ma podstaw do przyjęcia, że zachowanie jednego dłużnika może oddziaływać na sytuację innego dłużnika także i z tej przyczyny, że chodzi o różne zobowiązania, których zbieżność ujawnia się tylko w tym, że zmierzają do jednego celu, to jest do zaspokojenia interesu wierzyciela.

W rezultacie Sąd uznał za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 375 § 1 i 2 k.c. oraz art. 840 § I pkt 2 k.p.c. przez ich zastosowanie jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia tego Sądu, pozbawiającego wskazany w pozwie tytuł wykonawczy przeciwko powodom wykonalności w całości.

#### ***Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę ustalił i zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

W świetle tych regulacji Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów i twierdzeń stron. W konsekwencji Sąd odwoławczy prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując ponownie oceny prawnej powództwa Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 398<sup>20</sup> k.p.c. pozostaje związany przedstawioną wyżej oceną prawną, zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 roku.

W tym kontekście za prawidłową i nie wymagającą uzupełnienia należało uznać dokonaną przez Sąd Okręgowy kwalifikację powództwa w płaszczyźnie normy art. 840 k.p.c.

Wywody dotyczące wykładni tego przepisu także nie wymagają rozwinięcia.

Zasadne też okazało się stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące braku podstaw do zastosowania normy art. 375 §2 k.c. i uwzględnienia powództwa z uwagi na wydane po powstaniu tytułu wykonawczego rozstrzygnięcie w sprawie przeciwko R. R. jako dłużnicze, której zobowiązanie trafnie zakwalifikowane zostało jako pozostające w stosunku solidarności niewłaściwej (in solidum) ze zobowiązaniem powoda.

Za wyczerpującą poczytać należy wreszcie przedstawioną przez Sąd Okręgowy analizę zarzutu M. M. opartego o normę art. 840 §1 pkt. 3) k.p.c. Powódka bowiem (jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy) nie przedstawiła w toku

postępowania przed Sądem I instancji żadnych skonkretyzowanych twierdzeń dla uzasadnienia tego zarzutu. W szczególności, co także zasadnie uwypukla Sąd I instancji, nie wykazano, by małżonek powódki nie mógł podnieść formułowanych obecnie zarzutów w procesie, w którym zapadł przeciwko niemu wyrok zaoczny. Nie przedstawiono też żadnych twierdzeń, z których wynikałaby podstawa faktyczna formułowanego zarzutu (okoliczności wskazujących na nieistnienie roszczenia objętego tytułem wykonawczym).

W apelacji skarżący w ogóle do tej części argumentacji się nie odnosili i nie kwestionowali poprawności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny żądań pozwu w płaszczyźnie zastosowania normy art. 840 §1 pkt. 3) k.p.c. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by kwestię tą oceniać odmiennie, niż uczyniono to w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że jej rozbudowana argumentacja (w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o meritum sporu), oscyluje w istocie jedynie wokół kwestii poprawności zastosowania normy art. 375 §2 k.c. Skarżący wywodzą, że przepis ten ma zastosowanie do dłużników odpowiadających in solidum. Krytykę zaskarżonego wyroku opierają zaś na twierdzeniu, że zarzut w oparciu o który oddalono powództwo wytoczone przez pozwaną R. R. (pozostającej z powodem w stosunku in solidum), zostało oddalone z uwagi na podniesienie przez nią zarzutu wspólnego obojgu dłużnikom, (za jaki uważają skarżący zarzut nieudowodnienia wysokości szkody).

W odniesieniu do tej części argumentacji Sąd Apelacyjny z mocy przywołanego wyżej przepisu art. 398<sup>20</sup> k.p.c. nie może dokonać innej oceny prawnej, niż przedstawiona przez Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku. Odwołując się zatem do przedstawionych wyżej argumentów jurydycznych, w oparciu o które Sąd Najwyższy dokonał wiążącej wykładni w niniejszej sprawie normy art. 375 §2 k.c., uznać należy, że skarżący nie mają racji twierdząc, iż wyrok oddalający powództwo pozwanej w stosunku do R. R. wpływa na ich sytuację prawną i zwalnia powoda z obowiązku świadczenia stwierdzonego wyrokiem zaocznym. Do sytuacji prawnej powoda jako współdłużnika jedynie na zasadzie in solidum przepis art. 375 §2 k.c. nie znajduje zastosowania także przy zastosowaniu reguł wykładni per analogiam. Zatem wyrok wydany w sprawie przeciwko R. R. nie mógł wywołać skutku prawnego w sferze prawnej powoda.

W rezultacie ta część apelacji, która uzasadniać ma zarzut naruszenia art. 375 §2 k.c. (a w konsekwencji także wywody sugerujące błędne ustalenia Sądu Okręgowego co do wspólności zarzutu nieudowodnienia wysokości roszczenia), nie może być uznana za uzasadnioną i nie uprawnia skarżących do żądania zmiany zaskarżonego wyroku.

Rację należało natomiast przyznać skarżącym w tej części, w której kwestionują oni poprawność rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy oparł to rozstrzygnięcie o normę art. 101 k.p.c. stwierdzając, że pozwana wprawdzie przegrała proces w części, jednak nie kwestionowała nigdy tego, że w tej części objęte tytułem wykonawczym roszczenie wygasło i w związku z tym nie zachodziła potrzeba wytaczania powództwa w tym zakresie.

Norma art. 101 k.p.c. stanowi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Zatem dla zastosowania tej normy poza kwestią oceny istnienia powodu do wytoczenia sprawy konieczne jest też oświadczenie pozwanego o uznaniu powództwa złożone na określonym etapie postępowania. W niniejszej sprawie pozwana nie uznała pozwu (także w części w której nie kwestionowała uzyskania zaspokojenia). Do chwili zamknięcia rozprawy reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wносиła bowiem konsekwentnie o oddalenie powództwa w całości. Skoro więc powództwo zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione częściowo, to właściwą podstawę ustalenia zasad odpowiedzialności stron za koszty procesu stanowi norma art. 100 k.p.c. W myśl tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Biorąc pod uwagę stosunek wartości żądania uwzględnionego do wartości roszczenia dochodzonego stwierdzić należy, że powodowie wygrali proces w około 25%. W takiej też części mają prawo żądania zwrotu kosztów procesu i są zobowiązani zarazem do zwrotu 75% kosztów należnych pozwanej.

Na koszty powodów składa się opłata od pozwu (6.614 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (3.600 zł) i opłata od pełnomocnictwa (17 zł).

Wartość, której zwrotu powodowie mogą domagać się od pozwanej wynosi więc 2557,75 zł.

Koszty pozwanej zamykają się kwotą 3.617 zł. Należna pozwanej od powodów część (75%) wynosi 2.712,75 zł.

Koszty należne obu stronom są więc porównywalne, stąd też stosując normę art. 100 k.p.c. orzeczono o ich wzajemnym zniesieniu.

Wartość wynagrodzenia pełnomocników procesowych ustalono na podstawie przepisu §6 pkt. 6 w zw. z §2 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 roku, poz. 1800) oraz odpowiednich przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 roku, poz. 1800).

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 108 §2 k.p.c.

Pozwana wygrała (w zakresie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy) w całości zarówno postępowanie kasacyjne jak i postępowanie apelacyjne, zatem ma prawo żądać zwrotu całości kosztów związanych z tymi fazami postępowania. Na koszty postępowania kasacyjnego składa się opłata od skargi kasacyjnej (4979 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (2700 zł).

Koszty postępowania apelacyjnego zamykają się kwotą 2700 zł (jako równowartości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie przepisów §6 pkt. 6 w zw. z §2 ust 1 i §13 ust 1 pkt. 2 a w odniesieniu do postępowania kasacyjnego także §14 ust. 4 pkt. 1) cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Krzysztof Górski Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz